CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
Z odnoszeniem do domu . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. —
Zagranicę . . . . 5 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 297 (7927) Wtorek, dnia 30 grudnia 1924 r. Rok XXXII

Niemiecka propaganda i jej niebezpieczeństwo.

Koresp. „Czasu" pisze:

Barzilai, sławny korespondent włoski, wygłosił kiedyś aksjomat, warty zapamiętania — „Piszącemu o obcym kraju grozi zawsze niebezpieczeństwo sądzenia według zewnętrznych pozorów, gdy to samo słowo lub ten sam fakt ma inne znaczenie w każdym społeczeństwie".

Głębokie to spostrzeżenie powinnoby przyświecać wszystkim sprawozdawcom, o ile pragną referować rzeczowo. Nieraz to nie jest łatwe wobec tendencyj sobie przeciwnych w każdem państwie. N. p. obecnie we Francji.

Jest wielka kłótnia w parlamencie o budżet wojskowy, kłótnia w istocie więcej polityczna niż na punkcie militaryzmu. Wyzyskują ją stronnictwa w celach wyborczych i agitacyjnych, każde po swojemu. Pozatem odbywa się, zgoła niezależnie, ewolucja ideowa na punkcie wojskowym a po części też politycznym, nie mająca nic wspólnego z kwestjami większości i zmian gabinetowych.

Najpierw kilka słów o przebijających się nowych pojęciach militarnych. Ententowa komisja kontroli zbrojeń niemieckich ogłasza od czasu do czasu swe spostrzeżenia i odkrycia. Znane są one z prasy zachodnio-europejskiej. Pozatem jednak właściwe a tajne arkana militaryzmu niemieckiego są również przedmiotem badań zachodnich i to głęboko sięgających. Stwierdzają one zasadniczą ewolucję pojęć wojskowych niemieckich, co z natury rzeczy oddziaływa na pojęcia tutejsze. Dotychczasowy system frontów i mas staje się przeżytym. Przyszłe wojny pomiędzy krajami cywilizowanemi nie będą zgoła podobne do ostatniej. Będą je prowadzić laboratorja naukowe. Lotnictwo i zatruwanie gazami wielkich środowisk wewnątrz kraju nieprzyjacielskiego, zakażanie wód ludzi i zwierząt bakterjami, wysadzanie na odległość zapasów eksplodujących wroga zapomocą prądów, niszczenie całego życia cywilnego w kraju nieprzyjacielskim słowem przeniesienie punktu ciężkościż walki eksterminacyjnej z frontów na tyły i wnętrze kraju, oto program szatański, nad którym pracuje obecnie cały legjon potężnych mózgów naukowych niemieckich. Bardzo ciekawemi były niedawne spostrzeżenia na ten temat, zamieszczone w Temps, choć one tylko, z natury rzeczy, ogólnikowo tę sprawę traktowały. Nie dziw przeto, że niepokoi ona kompetentne sfery tutejsze i że troska o obronę przeciw tym nowym teorjom zniszczenia zaprząta tu najlepsze umysły, niezależnie od ich kolorytu politycznego, bo czy kto z lewicy, czy z prawicy, tak samo nie ma ochoty by jego żonę i dzieci, z dnia na dzień wytruto jak szczury. Chyba tylko komuniści, półfanatycy moskiewscy, a półwarjaci, nie baczą na tę grozę.

Co z tej grozy i z rozpatrywań o obronie przeciw niej wyniknie na punkcie militarnym, jeszcze niewiadomo. W każdym razie umysły nad nią pracują, równie cicho, jak po tamtej stronie Renu przygotowuje się nowa śmierć.

Ale na tem nie koniec w programie militarnym niemieckim. Oprócz środków chemiczno-fizykalnych, propaganda ideowa na jak największą skalę należy do niego ściśle. Rozkłóca społeczeństwa, osłabia ich odporność wewnętrzną, a nigdy prawie w imię jakichś otwartych interesów niemieckich. — Zawsze w imię jakichś kwestjj wewnętrznych, a nie rzadko nawet pod hasłami patrjotycznemi, antyniemieckiemi, byle rozterka była i rozdwojenie wewnętrzne.

Tu już wkraczamy w dziedzinę czysto polityczną, która, tak samo jak inne, służy celom odwetu światowego Niemców. I nad nią zastanawiają się tu poważnie, a wspomnienia z czasów wojny działają tu pouczająco.

Przed wojną i podczas niej Francja była słabo poinformowaną o zagranicy środkowo-európejskiej. Zresztą i Anglja. Nie przewidziano, że blokada wybrzeży niemieckich zawiedzie z powodu fałszywych statystyk agrarnych niemieckich. Nie

przewidziano, że plany wojsk rosyjskich stale i regularnie telegrafem bez drutu będą donoszone Berlinowi. Pod koniec wojny miała Francja wyborne informacje, ze źródeł dotąd tajonych. o ruchach wojsk niemieckich, i tak samo o Zeppelinach, których każdy raid z góry był wiadomym.

Ale na punkcie informacyj politycznych ważnych też dla wojny, — zachód do końca szwankował tak dalece, że nawet dobre nie zawsze były uwzględniane. Dotyczyło to szczególniej Austrji i szalonej presji propagandy tajnej niemieckiej w Wiedniu. Nie wiedziano na zachodzie, że dwór wiedeński po śmierci starego cesarza wprost z całą energją dążył nietylko do pokoju odrębnego, ale wprost do aljansu z ententą, nie wiadomo też było zachodowi, że Wszechniemcy wiedeńscy w rekach Berlina grozili rewolucją i śmiercią Karolowi I i cesarzowej Zycie, nazywanej przeklętą Francuską, nie wiedziano, że blade i małoznaczące propozycje pokojowe, podane przez Austrję były tylko słabem odbiciem, pierwotnie zamierzonych. Nie wiedziano, że Berlin, obok swego znanego planu Mitteleuropa, miał inny w zanadrzu, rozbicia Austrji, wrazie zwycięstwa niemieckiego i stworzenia wielkiej kombinacji niemiecko-rosyjskiej, która w zmienionych warunkach obecnie się gotuje.

Nie wiedziano, że tajne siły międzynarodowe, sprzyjające Niemcom, po ich pobiciu i niczego się tak nie obawiające, jak wzrostu kontynentalnej potęgi francuskiej za wszelką cenę postanowiły Austrję zniweczyć, a natomiast jedność niemiecką i możność do odwetu niemieckiego uratować. Niektóre sfery francuskie, szczególnie wyższe wojskowe, instynktownie odczuwały niebezpieczeństwo zachowania potęgi niemieckiej kosztem zniszczenia zupełnego Austrji i pragnęły pozostawienia Habsburgom etnograficznej części Węgier, dzielnic niemiecko-austrjackich, z dodatkiem Bawarji i całych południowychł Niemiec niszcząc w ten sposób potęgę berlińską. Ale to były zdania jednostek w czasie rokowań powojennych i Germanja wyszła z wojny okrojona, lecz wielce potężna, w dodatku bez konkurenta południowego.

To wszystko dziś tu znane dzięki sprawnym poszukawaniom w Berlinie. Wogóle informacja francuska na punkcie zagranicy, a w szczególności Niemiec, znacznie się poprawiła. Już nie wierzą tu oklepanym frazesom, lub jednostronnym informacjom, lecz hołdują zasadzie, że należy rzecz każdą badać starannie i ile możności z kilku odrębnych stron równocześnie. Dzięki temu systemowi Francja jest dziś mniej bezbronna na punkcie wiadomości o nieoficjalnych zamysłach zagranicy i odchyla rąbek po rąbku strasznej kanwy niemieckiego działania w świecie. Ta wiadomość nie wpływa bezpośrednio na politykę oficjalną francuską, która idzie swojemi torami, często w zależności od prądów wewnętrznych francuskich, lub też od względów na Anglję. Ale sprawia, że rząd francuski i to jakikolwiek, jest dziś mniej narażonym na niespodzianki zagraniczne, niż ongi i wie dobrze, iż poza czynnikami oficjalnemi, istnieją inne, częstokroć potężniejsze. Podczas konferencji londyńskiej ta świadomość odegrała niemałą rolę. Uwiadomiona zawczasu o intrygach niemieckich w finanserji międzynarodowej, mogła Francja niektórym z tych intryg skutecznie zapobiec. Niestety nie wszystkim.

Wie też dziś Francja wybornie, że propaganda niemiecka w świecie dzieli się na dwa stopnie. Jest akcja mniej lub więcej wyraźnie proniemiecka, prowadzona przez Auswärtiges Amt, łatwa do stwierdzenia. Jest druga o wiele niebezpieczniejsza, kryjąca się poza tamtą, prowadzona przez wielkie firmy niemieckie, jeszcze z funduszów wojennych i bez kolorytu, zewnętrznego niemieckiego. Wie o tem Francja, a wie niemniej Anglja, która nawet rozwija na własną rękę czynną akcję tajną na rozmaitych punktach globu. Agenci angielscy nie lubią konkurencji i potężni finansowo, usuwają bez skrupułu każdego działacza nawet państw sprzymierzonych, o ile im się nie poddaje. I o tem wie Francja i niema tego za złe Anglikom, swoją drogą, zgrabnie otaczając własnych informatorów swoją opieką i bombardziej wobec brutalnych sposobów tajnej akcji niemieckiej, która próbuje kompromitować długoletnich działaczy francuskich oszczerstwami, jakoby służyli Niemcom. Niedawno temu pró

bował Berlin skompromitować w ten sposób nader zasłużonego wysłannika Francji w Stanach Zjednoczonych. Rezultatem było, iż Francja powierzyła jeszcze ważniejszy posterunek.

Tak więc tu, jak zresztą wszędzie poza polityką oficjalną, dzieje się niejedno ważne i znaczące. Jest to znamieniem epoki powojennej i demokratyzacji świata. Dawniej sfery urzędowe były zamknięte w sobie i nic z nich wnętrza nie przenikało, prócz tego, co same chciały. Do końca wojny tak było. Teraz parlamenty są wszechwładne, rada posel miesza się do spraw biur ministerjalnych i trzeba z wszystkiego zdawać sprawę z trybuny. Ze zaś tajemnica nadal rządzi wielkiemi poczynaniami światowemi, więc rządy poradziły sobie inaczej, i poza swą działalnością oficjalną, mają stosunki, im tylko wiadome. Posługują się siłami im służącemi, za które ni ponoszą żadnej odpowiedzialności. Niemcy w ten sposób przygotowują swój odwet, Francja swą obronę. Daleko jeszcze do tego, by Francja sprostała Niemcom, a także Anglikom na tem polu, ale już niema mowy o zamkniętych oczach francuskich jak dawniej i o ich łatwowierności przedwojennej i po części wojennej.

TELEGRAMY.

Darowski wojewodą łódzkim

ŁÓDŹ, 29. Dowiadujemy się, że Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację b. ministra pracy p. Ludwika Darowskiego na wojewodę łódzkiego.

Dotychczasowy wojewoda łódzki, p. Garapich, został przeniesiony na stanowisko wojewody lwowskiego.

Defraudacja 18 tysięcy zł. w ministerjum skarbu

WARSZAWA, 29. Nie przebrzmiały jeszcze echa afery w częstochowskim oddziale Banku Polskiego, a znów doszła wieść o sprzeniewierzeniu finansowem w Warszawie w wydziale sprzedaży soli w ministerjum skarbu. Oto kasjer wydziału Alfons Chłopicki rozpoczął odpoczynek świąteczny już dn. 17 b.m. Dyrekcja wydziału kładła to na karb poważnej choroby. Tymczasem w przedświąteczny wtorek odesłał klucz od kasy p. Zawadzki, urzędnik Banku Polskiego, przyjaciel pilnego urzędnika A. Chłopickiego. Jednocześnie p. Z. uwiadomił listownie dyrekcję o nagłym a „niespodziewanym" wyjeździe swego przyjaciela. Wobec takiego obrotu rzeczy, dyrektor Molkiewicz skontrolował kasę. Rewizja wykazała brak 18.000 zł.!! Ministerjum skarbu skierowało sprawę do władz sądowych.

Sowiety świętują Boże Narodzenie

RYGA, 29. Po raz pierwszy od lat siedmiu obchodzono w Bolszewji święta Bożego Narodzenia. Wszystkie biura rządowe były nieczynne od 21 grudnia do 26 włącznie. We wszystkich miastach tłumy odwiedzały cerkwie, nie będące jak w ubiegłych latach, prześladowane przez organizacje komunistyczne.

Fakty te uważają za milczące uznanie przez Sowiety religji chrześcijańskiej.

Prasa francuska o gen. Sikorskim

PARYŻ, 29. (Pat.) Revue Hebdomadaire, który podaje stałe artykuły o wybitnych osobistościach politycznych poświęca ostatnio artykuł osobie generała Sikorskiego. Autor artykułu Charles Heury szef gabinetu Painlevego, prezesa Izby Deputowanych zalicza generała Sikorskiego do najwybitniejszych mężów Polski, oraz głównych działaczy w walkach o wolność. Z kolei Heury wymienia zasługi położone przez generała Sikorskiego, działalność jego w legjonach Polski u boku marszałka Piłsudskiego oraz podczas wojny z bolszewikami. Wreszcie Heury charakteryzuje gen. Sikorskiego, jaką generał odegrał na stanowisku Prezesa Ministrów.

Jednomyślność Ententy

PARYŻ, 29. (Pat.) Konferencja ambasadorów na dzisiejszem rannem posiedzeniu stwierdzi ła jednomyślność poglądów rządów angielskiego, włoskiego belgijskiego, japońskiego, i francuskie go na sprawę ewakuacji strefy kolońskiej, poczem zajęła się sprawą noty jaką państwa sprzymierzone mają w tej kwestji wysłać do Niemiec.

Jeszcze jeden morderca masowy

MINSTENBERG, 29. (Pat.) W sprawie morderstw dokonanych przez niejakiego Eckela, którą zajmuje się od kilku dni cała prasa. Biuro Wolffa podaje przedruk z jednej z gazet śląskich z następującemi szczegółami:

Rewizja doprowadziła do wykrycia w stajni wielkiego wiadra drewnianego, zawierające go już posolone mięso, o którem lekarze rzeczoznawcy wydali opinję, że pochodzi ono z 3 ludzi i było mniej więcej już od 3 tygodni nietylko osolone, ale i przyprawione saletrą oraz innemi ingredjencjami. W drugiem drewnianem naczyniu znaleziono posolone części rąk i nóg oraz części stawów ramienia i nogi. Znaleziono również miskę z tłuszczem ludzkim, jak również szelki ze skóry ludzkiej, koloru żółto-bronzowego. Szelki, które nosił Enckel były zrobione z tego samego materjału. Tamże znaleziono części odzieży ofiar, związane w węzełek. Znaleziono następnie dokumenty odnoszą się do 5 terminatorów. Najbardziej charakterystycznym szczegółem tych morderstw jest ta okoliczność, że popełniane one były nie na ustronnem miejscu lecz w domu zamieszkałym przez wielu ludzi.

Enckel uchodził za człowieka spokojnego, skromnego, nieco ograniczonego. Uczęszczał on regularnie do kościoła, ubierał się skromnie i niczem nie zdradzał swych instynktów. Swój proceder uprawiał Enckel prawdopodobnie już od 10 lat, prawdopodobnie nie jeden już dziesiątek terminatorów pozbawił on w ten sposób życia. Powody, któremi kierował się Enckel w swych morderstwach nie są jeszcze zbadane. Podłoże seksualne nie wchodzi tu w rachubę.

Zbrodnie jego wyszły na jaw w ten sposób że Enckel dokonał zamachu na swym terminatorze, którego ciężko zranił, któremu udało się zbiec i natychmiast doniość o tem policji.

Powódź w Angli

LONDYN, 29. (Pat) Powódź wzmaga się z wielką szybkością na całem wybrzeżu Anglji. Tamiza wystąpiła z brzegów. Również i w Irlandji szczególnie w Belfaście powódź przybiera coraz większe rozmiary. Część miasta stoi już pod wodą.

Katastrofa lotnicza

LONDYN 29 (Pat.) Donoszą o wielkiej katastrofie lotniczej w Anglji, jaka od czasu zorganizowania lotnictwa cywilnego nie wydarzyła w tym kraju. Katastrofa miała miejsce w dzień wigilijny w aerodromie w Croydon, skąd statek D.H.34 odlatywał. W chwili od otu na statku znajdowało się 8 osób łącznie z lotnikami. W kilka minut potem statek zaczął płonąć i spadł na ziemię. Mimo energicznej akcji ratunkowej nie udało się uratować nikogo z jadących. Wszyscy zginęli w płomieniach. Dotychczas udało się wydobyć tylko 2 zwaszone ciała.

Wielki pożar

TOKIO 29. (Pat.) W porcie Otaru wybuchł pożar, który zajął składy towarowe i węglowe 80 osób zostało zabitych wybuchem 150 ciężko rannych a 250 lekko rannych.

Zbrojenie niemieckie

PARYŻ, 29 (Pat.) Havas donosi, że dnia 23 b.m. członkowie komisji kontrolnej przeprowadzili niespodziane rewizje w zakładach Berliner Karsruhe Industrie-Werke, dawniej Waffenfabrik, przyczem w szafach zabitych deskami wykryto części armat, karabinów i karabinów maszynowych.

Katastrofa

LONDYN 29. (Pat) Reuter donosi z Tokio, że wskutek wybuchu materjałów wybuchowych na jednym z okrętów w porcie Otaru zginęło kilkaset osób. Wybuch spowodował następnie olbrzymi pożar. Straty materjalne są znaczne.

Podatek od lokali w 1925 r.

WARSZAWA, 29. Według rozporządzenia z 27 Listopada b.r. (Dz. Ustaw Nr. 104) stopa podatku od lokali w gminach miejskich powinna być ustalona na rok 1925 w stosunku do komornego z czerwca 1914 r. i nie może przekraczać dla miast Warszawy, Bydgoszczy, Krakowa Lwowa, Łodzi, Poznania i Wilna 66 proc. dla innych gmin miejskich 4 i pół proc. tego komornego.

KRONIKA

— OSOBISTE.

W niedzielę przybyli do Kalisza: p. wojewoda łódzki Garapich z małżonką oraz p. wojewoda białostocki Rembowski. Państwo ci biorą udział w polowaniu, odbywającem się dziś w jednym z okolicznych majątków.

— INSTALACJA.

W dniu 28 b. m. t. j. w niedzielę w Kolegjacie Kaliskiej S-go Józefa odbyła się uroczysta instalacja nowego kanonika gremjalnego którym mianował JE. Pasterz diecezji ks. Ewarysta Hornowskiego, proboszcza z Dobrej Wielkie go pod Kaliszem, poprzednio proboszcza z Kościelnej-Wsi. W uroczystościach instalacyjnych przyjął udział umyślnie przybyły z Włocławka Prałat Katedry włocławskiej i profesor seminarjum ks. R. Filipski.

— UROCZYSTE SPOTKANIE NOWEGO ROKU w połączeniu z balem sylwestrowskim odbędzie się w środę dn. 31 bm. w Kasynie oficerskim 29 p.S.K., na które Korpus oficerów rozesłał około 400 zaproszeń. Tańce poprzedzi koncert orkiestry 29 p.S.K. pod dyrekcją kap. Ksionek, która wykona najpiękniejsze numery ze swego obfitego repertuaru.

— „NOC SYLWESTROWA".

W dniu 31 grudnia r.b. Towarzystwo Wioślarskie urządza sylwestrowską zabawę z tańcami dla członków i zaproszonych gości.

Zabawa ta będzie połączona z uroczystością wręczenia nagród zwycięzcom z regat i rekordów jakie odbyły się w roku 1922. Nagrody zostaną rozdane również osadzie naszych dzielnych wioślarek Kaliskich, która zwyciężyła w powyższych regatach. Komitet zabawy przygotował moc niespodzianek: będzie odegrana Komedyjka jednoaktowa, pozatem śpiewy i deklamacje. Strój na zabawę wizytowy. Wstęp na zabawę dopuszczalny jest tylko do godziny 2 po północy

Zabawa ta wzbudziła zainteresowanie w szerszych kołach naszego miasta i Komitet dokłada wszelkich starań, aby zabawa udała się pod każdym względem, a zatem śpieszmy wszyscy do sympatycznych Wioślarzy.

— PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 24 grudnia r.b. zamianował p. senatora Stefana Smólskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

— BLUSZCZ.

„Szczególnie pięknym i zajmującym jest świąteczny (podwójny) numer Bluszczu, rozpoczynający się prześliczną „Kolendą" słynnej poetki angielskiej Christiny Rossetti w doskonałym przekładzie Z. Rościszewskiej. „Na dziś" — krótkie słowo do czytelników — przypomina im, że Polska wolna — przemienienia dusz wymaga". Na dział bel trystyczny składają się: Knoll-Wittigowej „Ostatnie święta" — krwawe widmo bolszewizmu, wkraczające w wieczór wigilijny

do kresowego dworu — nowela Z. Rabskiej „Zebruś“ oraz utwory M. Dąbrowskiej, H. Ceysingerówny, K. Bielańskiej, P. Giraldy'ego i innych.

W dziale zagadnień naukowych i społecznych zwraca uwagę artykuł dr. Z. Garlickiej „W imię własnego dobra“, M. D. „Literatura nad przepaścią“. sylwetka M. Jehanne Wielopolskiej pióra C. Walewskiej itd. oto bogaty materjał świątecznych rozmyślań i czytań dla każdej myślącej kobiety w Polsce.

Pozatem należy podkreślić rozwijający się wciąż dział praktyczny. Dwie korespondencje z Paryża, poświęcone modom i zabiegom toaletowym, artykulik o ubiorach dla pań tęższych, wskazówki gospodarcze, „Nakrycie stołu“ Pranie itd., wszystko to ilustrowane, pełne życia i nowości, służy tej stronie życia niewieściego, bądź co bądź zawsze ważne miejsce w myśli każdej kobiety zajmuje.

— NADESŁANE.

O zdziczenie obyczajów

Z jednego z miast Ziemi Kaliskiej otrzymaliśmy list treści następującej:

Przeczytawszy w Nr. 289 poczytnego pisma w kronice „Zdziczenie na wsi“ ze smutkiem muszę przyznać, że zwyrodnienie ma zwykle podłoże z góry idące, i to mnie zmusza do wystąpienia publicznego w sprawie początkującej szkoły powszechnej w naszem miasteczku. W niespełna 1-m półroczu szkolnym zaszły dwa bardzo smutne fakty. W miesiącu wrześniu b.r. podczas wykładu języka polskiego, nauczycielka nie mogąc swoją władzą uspokoić rozzuchwalonych uczniów, użyła w tym celu laski, którą połamała na głowie i plecach ucznia do tego stopnia, iż tenże zmuszony był udać się do doktora na opatrunek.

Przed kilku dniami t.j. 18 grudnia podczas wykładu języka niemieckiego nauczycielka, chcąc uspokoić hałasujących uczniów rzuciła w nich linją, a widząc, że to nie skutkuje, rzuciła kałamarzem, który ugodził w czoło powyżej oka ucznia, przez co został skaleczony i oblany atramentem. Tego rodzaju rzeczy dzieją się w miasteczku pod okiem kierownika i dozoru szkolnego. Cóż dopiero dziać się musi w oddalonych wioskach, gdzie nauczyciel jest panem życia i śmierci, gdyż nikt nie sprawdza jego postępków wobec uczniów. Przez takie traktowanie, doczekamy się, że szczątki połamanej laski, linji i kałamarza będą wracać z powrotem ku osobie nauczyciela, a nawet może zajść fakt, że na widok okaleczonego dziecka krewki rodzic zareaguje czynnie i wymierzy sobie sprawiedliwość. To są początki nabierania przez młodzież złych przykładów brak posłuszeństwa — bo brak powagi u przełożonych, lekceważenie starszych i trafiając na grunt podatny mniej zdający sobie sprawę z czynów pociąga go do zwyrodnienia, zapełniając szpalty kronik. Odnośne władze winny zapobiec rozkrzewienianiu się samowoli PP. nauczycieli i pouczyć podwładny personel jak należy wychowywać i traktować uczniów, ażeby ci mile wspominali czasy szkolne i w przyszłości zostali godnymi obywatelami kraju. Może te pare słów uspokoi zbyt krewki temperament niektórych panów z ciała pedagogicznego.

Czytelnik.

Podatek dochodowy na rok 1925.

W dniu 1 stycznia, najpóźniej zaś do 15 stycznia 1925 roku, upływa termin, w którym właściciele, ewentualnie ich zastępcy, dzierżawcy lub zarządzający domów, względnie posiadłości budynkowych, obowiązani są dostarczyć władzom skarbowym wykazy i listy, wymagane ustawą o państwowym podatku dochodowym.

Blankiety wykazów, wymaganych powyższą ustawą, zostały już rozesłane przez władze skarbowe właścicielom domów. Są to trzy formularze: Nr. 3, 4 i 5-ty. Formularz nr. 5 właściciele domów wypełniają sami. Wzory formularza nr. 3 i 4-ty rozsyłają lokatorom i głowom rodzin. Formularze te lokatorzy zajmujący mieszkania i głowy rodziny obowiązani są wypełnić ściśle i dokładnie w terminie do dnia 1 stycznia. Każdy zatem lokator (ten który wynajmuje mieszkanie wprost od gospodarza) obowiązany jest w tym terminie dostarczyć właścicielowi domu wykaz osób (na formularzu nr. 3 dostarczonym mu przez gospodarza), zamieszkałych w dniu 15 grudnia 1924 roku w jego mieszkaniu i mających samoistny dochód, bez względu na to, w jakiej wysokości te osoby dochódź ten otrzymują.

Wykazy te lokatorzy winni są wypełnić w ten sposób, by obejmowały oprócz posiadaczy mieszkań, członków ich rodzin mających samoistny dochód, również i te osoby, które znajdują się w stosunku służbowym do posiadaczy mieszkań, u nich mieszkają, np. subjekci, służba tor jest obowiązany wpisać i te osoby, które przypadkowo lub chwilowo były nieobecne w dniu 15-tym grudnia 1924 roku, lecz pozostawiły pomieszczenie do dalszego swego użytku.

Do liczných zamieszkałych nie należą osoby przypadkowo w tym terminie przebywające, a mające miejsce zamieszkania, lecz dla spełnienia czynności służbowych lub zawodowych (np. pomieszczenia wynajęte przez lekarzy, adwokatów, dla przyjęć chorych, klientów i interesantów. Właściciele lub utrzymujący hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane, domy zajezdne oraz inne zakłady, przeznaczone do wynajęcia, jak również wszelkie zakłady lecznicze, sanatorja itp., obowiązane są do powyższych wykazów wciągnąć tylko te osoby, które zamieszkują dłużej jak dwa miesiące. Wyżej wymienione osoby należy włączyć do wykazów i w tym wypadku, gdy były nieobecne w dniu 15 grudnia 1924 r., lecz odnajęte pomieszczenie zatrzymały dla siebie nadal.

Oprócz powyższego każdy, kto stanowi głowę rodziny, zarówno lokator, jak i sublokator, obowiązany jest złożyć gospodarzowi domu, ew. władzy skarbowej, wykaz będący w dniu 15 grudnia na jego utrzymaniu członków rodziny, bez względu na miejsce zamieszkania lub pobytu tych członków. Wykaz ten należy wypełnić na formularzu nr. 4.

Po otrzymaniu powyższych wykazów od lokatorów właściciele domów, względnie ich zastępcy, lub dzierżawcy, obowiązani są dostarczyć jeszcze właściwej władzy skarbowej na formularzu nr. 5 imienne listy osób, które w dniu 15 grudnia 1924 roku zajmowały w ich posiadłościach budynkowych mieszkania lub pomieszczenia, przeznaczone dla zakładów handlowych lub przemysłowych, z oznaczeniem wysokości, umówionej ceny najmu za wynajęte mieszkania lub pomieszczenia, względnie wartości czynszowej mieszkania lub pomieszczenia, oddanego do bezpłatnego użytku, albo zajętego przez samego właściciela domu.

Równocześnie właściciele domów obowiązani są wypełnić i dostarczyć władzy wykaz zamieszkałych w ich mieszkaniu osób, o ile stanowią głowę rodziny, również i wykaz będących na ich utrzymaniu członków rodziny.

Władze skarbowe, po otrzymaniu powyżej wymienionych wykazów, które winny być władzy dostarczone najpóźniej do dnia 15 stycznia 1925 roku, przystępują natychmiast do sporządzania list podatników, obowiązanych do podatku dochodowego na rok 1925

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH ST[illegible]
„KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologi[illegible]
PRZY SEJMIKU
w dniu 29 grudnia 1924 r. godz. 7-a r.

1) Ciśnienie powietrza	749.9 m.m.
2) Kierunek wiatru	WSW
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Zachmurz.
5) Wilgot. bezwzględna	4.8 m.m.
6) Wilgot względna	96%
7) Temp. powietrza	+1°.2
8) Ilość opadów	Niebyło
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.)	+1°.5
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.)	—4.6
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p.p.	+0°.21

Miraż Pola Negri

Redaktor W. RADWAN.
Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp.
Druk „Gazety Kaliskiej“, Aleja Józefiny 1.